

# W OCZACH BEZPIEKI

---

## SOLIDARNOŚĆ I AFL-CIO

---

*Drukowany tu dokument znalazłem w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, w aktach śledztwa przeciw przywódcom NSZZ Solidarność prowadzonego przez Biuro Śledcze MSW w latach 1982–1984. Ściślej – w tej części tego zbioru, który zachował się w postaci mikrofilmów (sygn. 01092/1), na mikrofiszach nr 215.*

*Oryginał dokumentu został zarejestrowany w Departamencie III A MSW, zajmującym się rozpracowywaniem (oficjalnie: „ochroną”) NSZZ Solidarność, 4 marca 1981 r., o czym świadczy odręczna adnotacja na pierwszej stronie. Tam też znajdujemy adnotację: „Inf. MSW LRB”, czyli „Informacja MSW Ludowej Republiki Bułgarii”.*

*Nie znamy, niestety, szczegółowych losów tego dokumentu. O bardzo prawdopodobnych intencjach jego wytworzenia i roli, jaką miał odgrywać, pisze Karol Modzelewski. W dotychczas poznanym materiale archiwalnym nie znajdujemy jednak informacji, czy dokument ten krążył, kto się z nim zapoznał, czy spowodował jakieś dalsze działania. Nie udało się dotychczas odnaleźć dokumentacji ukazującej obieg pism w obrębie kierownictwa MSW oraz między nim a kierownictwem – czy tylko I sekretarzem – Komitetu Centralnego PZPR.*

*Nie wiadomo też, z jaką intencją dokument został dołączony do akt śledztwa przeciw przywódcom Solidarności w stanie wojennym. Być może był jedną z ilustracji wątku śledztwa o rzekomych powiązaniach kierownictwa Solidarności z „siłami imperialistycznymi” i zachodnimi służbami specjalnymi. Nawet jeśli tak było, jego oficjalne wykorzystanie w prowadzonym śledztwie nie było możliwe, jako że był to materiał operacyjny, w dodatku pochodzący od obcej służby. Gdyby doszło do jego ujawnienia w śledztwie, a w konsekwencji na sali sądowej, oskarżony Karol Modzelewski złożyłby wyjaśnienia podobne do obecnie przekazanych; tym samym ujawniłby okoliczności i źródło pochodzenia tej notatki, a więc agenta bułgarskich (zapewne też sowieckich) służb. To zapewne decydowało o nieeksploatowaniu w śledztwie tego wątku.*

Andrzej Friszke

## Tłumaczenie z jęz. rosyjskiego

**Dotyczy:** działalności amerykańskich związków AFL-CIO oraz kanałów wywierania wpływu na wydarzenia w Polsce

Wg informacji pochodzących z włoskich kół politycznych w czasie wizyty [Lecha] Wałęsy w okresie 13–19 stycznia br. [1981] we Włoszech doszło do spotkania między przedstawicielem prezydenta AFL-CIO Lane’a Kirklanda Tomem Kahnem i oficjalnym przedstawicielem Solidarności, członkiem KKP K[arolem] Modzelewskim. Spotkanie to zorganizowane zostało przez I[rvinga] Browna, zajmującego się sprawami kontaktów pomiędzy europejskimi i amerykańskimi związkami zawodowymi, na propozycję G[iorgio] Benvenuto – generalnego sekretarza włoskiego związku zawodowego (UIL), pod warunkiem, że spotkaniu nie nada się rozgłosu. Spotkanie trwało 3 godziny. Omówiono sprawę ewentualnej formy pomocy dla Solidarności przez amerykańskie związki zawodowe, dokonano wymiany poglądów w aspekcie politycznym i związkowym odnośnie sposobów przerzutu środków do Polski oraz możliwości wymiany delegacji między AFL-CIO i Solidarnością.

Strona amerykańska zaznaczyła, że AFL-CIO dysponuje funduszem w wysokości ok. 1,6 mln dolarów przeznaczonych na konkretną pomoc materialną i inną dla Polski. Jednakże w tym celu niezbędne jest sporządzenie przez Solidarność dokładnej listy potrzeb na obecnym etapie, które natychmiast zostaną przez AFL-CIO zaspokojone. W związku z tym wskazano na konieczność ustanowienia bezpośredniego i pewnego dwustronnego kanału, za który Tom Kahn uważa obecnie Jakuba Świąćckiego, współpracownika Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych w Sztokholmie, którego biuro mieści się w Brukseli. Wg danych źródła przez wspomniany kanał przekazywane są wszystkie prośby i propozycje w sprawie udzielenia pomocy oraz większość materiałów drukowanych w USA.

Solidarność zwróciła się z prośbą o przekazanie jej materiałów niezbędnych do druku biuletynów i gazet, maszyn do pisania, wyposażenia dla sieci radiowej w wielkich fabrykach itd. Wskazano na wielkie trudności w organizowaniu audycji radiowych w skali kraju. K. Modzelewski prosił o przekazanie części zamiennych do maszyn poligraficznych, tak aby można było uniknąć kontroli celnej oraz rejestracji powielonych materiałów. Będzie to mieć szczególne znaczenie w wypadku, jeżeli rząd podejmie decyzję o konfiskacie posiadanych oraz przywożonych maszyn.

Wg informacji pochodzących ze wspomnianych kół włoskich Tom Kahn zainteresował się poglądem Solidarności w sprawie stanowiska, jakie AFL-CIO powinna zająć wobec propozycji Kongresu dot[yczących] udzielenia pomocy finansowej Polsce w celu wyjścia z obecnego kryzysu ekonomicznego. Otrzymał odpowiedź, że AFL-CIO powinna poprzeć propozycję rządu USA, wiążąc ją ze sprecyzowaną klauzulą, iż „rząd USA może udzielić odpowiedniej pomocy rządowi polskiemu, jeżeli będzie on przestrzegać porozumienia podpisanego w Gdańsku”. K. Modzelewski uzupełnił, iż dopóty, dopóki „rząd Polski będzie uznawać wolną inicjatywę Solidarności i gwarantować przestrzeganie podpisanych porozumień, nie będzie ograniczać swobody prasy i rozwoju działalności związkowej”, udzielenie pomocy Polsce będzie możliwe. Zaznaczył jednakże, że jeżeli rząd PRL zacznie stosować środki represyjne lub zaniecha realizacji przyjętych zobowiązań, wówczas początkiem reakcji ze strony USA będzie bojkot gospodarczy nie tylko w stosunku do Polski, lecz również w stosunku do ZSRR. Wg wspomnianych już kół Tom Kahn zapewnił przedstawiciela Solidarności, że AFL-CIO zajmie w przedstawionej sprawie takie stanowisko, jakie radził Modzelewski. Prosił przedstawiciela polskiego o sprecyzowanie, czy Solidarność wyraża gotowość przyjęcia „warunkowej” pomocy. W dniu 15 stycznia T. Kahn otrzymał poprzez K. Modzelewskiego pozytywną odpowiedź polskiej delegacji.

W czasie wspomnianego spotkania omawiano również sprawę wymiany delegacji między dwoma związkami. Kilka miesięcy wstecz AFL-CIO zaprosiła Wałęsę do złożenia wizyty w USA, co zostało przez Wałęsę przyjęte pozytywnie, nie określając jednakże terminu wizyty, a zapraszając z kolei przewodniczącego AFL-CIO L. Kirklanda do złożenia wizyty w Polsce. Tom Kahn wyraził zaniepokojenie z powodu realizacji przez Wałęsę wizyty w USA już teraz, doradzając stronie polskiej zachowanie ostrożności ze względu na ewentualne ryzyko. Dodał, iż bardziej dogodnym terminem do złożenia wizyty byłaby połowa listopada br., z okazji 100 rocznicy amerykańskiego ruchu związkowego. Modzelewski odpowiedział na to, że w tym wypadku napotkają oni na drugą przeszkodę, tzn. „iż z politycznego punktu widzenia nie oświadczono jeszcze, że Solidarność może przyjmować zaproszenie do udziału w imprezie z okazji 100 rocznicy AFL-CIO”.

Następnie strona amerykańska zauważyła, że przedstawiciel AFL-CIO nie może obecnie złożyć wizyty w Polsce i co więcej, nie może być pierwszą organizacją, która nawiąże kontakt, przy czym kontakt oficjalny, z Solidarnością. Mimo to K. Modzelewski reprezentował pogląd, iż rzeczywiście ryzyko istnieje i że jest to brane pod uwagę.

Zdaniem wspomnianych kół na szczególną uwagę zasługuje decyzja AFL-CIO nieuczestniczenia oficjalnie w „komitecie pomocy dla Solidarności” utworzonym przez Konfederację Wolnych Związków Zawodowych. Tom Kahn powiedział, iż konfederacja prowadzi działania na rzecz zapewnienia udziału przedstawicieli Solidarności w konferencji, która ma się odbyć w Genewie w czerwcu br. pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Pracy. Dodał, że jeżeli rząd PRL będzie utrudniał udział delegacji Solidarności w pracach konferencji, wówczas Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych zorganizuje demonstracje protestacyjne.

Po spotkaniu Tom Kahn udał się do Paryża w celu poinformowani I. Browna o rezultatach spotkania.